

## Prze gl ą d a r t y k u ł ó w.

*Wiadomości krajowe:* Z Wiednia. — Morawa. — *Zagraniczne:* Ameryka. — Hiszpania. — Anglija: Otwarcie parlamentu. — Pan Shaw-Lefevre mowcą izby niższej. — Francyja: Rozprawy: o własności literackiej, o obwarowaniu Paryża, o kredycie nadzwyczajnym. — Uzbrowienia wyprawy morskiej do Lewantu. — Belgija: Wniosek do ustawy pod względem obcych oficerów. — PP. Bartels i Kats niewinnymi uznani. — Szwajcaryja. — Państwo Rzymskie: Kanonizacyje. — Niemcy. — Grecyja. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Nowy Sącz. — Wiedeń. — Gdańsk. — Londyn.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCMość najwyższym listem gabinetowym z d. 28. maja r. b., raczył posłowi Swojemu w Holandyi, Fryderykowi hrabi Senfft de Pil-sach, nadać najłaskawiej wielki krzyż król. węgierskiego orderu St. Szczepana.

— Morawa. —

Z Berna. — Jego Królew. Mość Arcyksiążę Ferdynand d'Este, cywilny i wojenny jeneralny Gubernator Galicyi, przybył tu dnia 1. czerwca wieczorem i wysiadł u gubernatora hrabi Ugarte. (Adler.)

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Otrzymało wiadomości z Vera-Cruz do d. 27. marca. Francuzki sprawujący interesa, p. Delisle, objął znowu w Meksyku swoją posadę. Federaliści co raz się więcej rozszéraszają. Wojsko rządowe pod jenerałem Cos zostało przez nich d. 15go marca pobite. Bustamente wyruszył teraz przeciw Tampico, które zawsze jeszcze zostało w mocy federalistów. Oddział 5—600 ludzi jest w pochodzie z Tampico do Vera-Cruz, dla wzięcia tego dotąd jeszcze nie zajętego miasta i dla pobierania cła, które teraz z powodu nowego otwarcia żeglugi obficie wpływa.

Według wiadomości z Buenos-Ayres z d. 16go. Intego, francuzka blokada trwała ciągle jeszcze. Eskadra blokacyjna zamierzała o uderzeniu na miasto. Prezydent Rosas zaczyna być bardzo niepopularnym.

Hiszpanija.

Moniteur z dnia 30. maja zawięra następującą depeszę telegraficzną z Perpignan z dnia poprzed-

niczego: »Jenerał dowodzący 21szą dywizyją do ministra wojny: Hrabia d'Españna, karlistowski kapitan jeneralny Katalonii (którego kilka dzienników właśnie przez Llarcha de Copons zamordowało) dnia 27go opanował miasto Ripoll (w Górnej-Katalonii). Załoga, która się w kościele oszańcowała, kapitulowała wieczorem.«

List z Bajonny z dnia 27. maja (w *Gazette de France*) potwierdza doniesioną ostatnią razą telegrafem wiadomość, że sześćtyścenny karlistowski oddział pod dowództwem brygadyjera Arnau, jednego z pod-dowódców Cabrery, zajął miasto Liryję, o siedm *lieues* na północny-zachód od Walencyi.

Listy z Bajonny z dnia powyższego potwierdzają, że karliści dnia 22go maja bez potyczki Ordunnej opuścili. Miejsce to opanowało po nich wojsko Królowej. Maroto zajął stanowisko koło Amurrio, o milę na północ od Ordunnej.

Według listów z Bajonny z dnia 25. maja, bytemu ministrowi karlistowskiemu Arias-Teijeiro, i bytemu szefowi policyi w głównej kwatérze Don Carlosa, Miguelowi Diego Garcia, którzy obaj w skutek wypadków w Estelli: wygnani byli w lutym z Hiszpanii, powiodło się ujść baczności policyi w Tuluzie i do Hiszpanii powrócić. W Bajonnie są tego zdania, że chcą się udać do Cabrery, dla zorganizowania junty, mającej pracować nad upadkiem Marota.

Listy z Bajonny pod dniem 26. maja donoszą: »Wczoraj po przybyciu gońca karlistowskiego, listy prywatne z Durango z dnia 23go doniosły, że pp. Franchessin i Tastet przybyli dnia 20go do głównej kwatéry Don Carlosa. Nazajutrz mieli pierwszą naradę z ministrem skarbu Marco del Pont, celem zregulowania pożyczki, której

się dla Don Carlosa podejmują, jakoteż celem oznaczenia korzyści, która im przytém wypadnie.“

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Dnia 27. maja owtorzono znowu posiedzenia obu izb parlamentu. — W izbie wyższej lord Brougham uskarżał się bardzo ostro na postępowanie pułkownika Price w Kanadzie, który podczas powstania w tych osadach, czterech pojmanyh powstańców bez procesu rozstrzelać kazał. Margrabia Normanby (sekretarz Stanu w wydziale osad) odpowiedział, iż rząd dał już do poznania nieukontentowanie swoje z tego postępku, na co lord Brougham odrzekł, iż na tём nie dosyć; powinno ukaranie a zwłaszcza surowe nastąpić. — Na zapytanie hrabi Winchilsea, ażali jest zamiarem ministrów bliżej oświadczyć się względem zasad, podług których rząd Jéj Król. Mości na przyszłość postępować zamysła, odpowiedział lord Melbourne, iż ministrowie nie mają bynajmniej zamiaru wdawać się w te objaśnienia. Hrabia Winchilsea zapowiedział potem, że do przedmiotu tego powróci piérwszego piątku (dnia 31. maja).

W izbie niższej, jak lord John Russell przed feryjami zapowiedział, przystąpiono do wyboru nowego mowcy, w miejsce pana Abercromby. P. Handley i Sir S. Lushington przedstawili więc izbie na tę godność pana Shaw-Lefevre; jego współzawodnik o krzesło mowcy, p. Goulburn, przedstawiony był przez pp. Wyune i Wilsona Patten. Kandydaci z obojój strony zabierali następnie głos, i skromnie oświadczyli, że mocno to czują, iż ich poprzednik (pan Abercromby) przewyższa ich talentem i zdatnością. Gdy więc potem do głosowania przystąpiono, okazało się za panem Shaw-Lefevre 317, za panem Goulburn 209 głosów. P. Shaw-Lefevre, kandydat ministeryjum, został więc mowcą większością 18 głosów. (Pan Abercromby pod krótkim ministeryjum Sir Rob. Peel r. 1834. otrzymał 316, a owezasowy jego współzawodnik pan Manners Sutton, terażniejszy lord Canterbury, 310 głosów.) Jest rzeczą godną uwagi, że pan Duncombe, jeden z radykalnych szefów, głosował za konserwacyjnym kandydatem panem Goulburn, przyeżem wyraził nad tём ubolewanie swoje, że wybór mowcy uczyniono pytaniem stronnictwa.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 28. maja oświadczył kanclérz izby skarbowej w obec przybyłego przed kratki izby nowo-obranego mowcy, że Królowa Jéjmość zezwoliła na jego wybór. — Następnie wytoczono znowu zaskarżenie przeciw pułkownikowi Price, wniesione dniem wprzódy na posiedzeniu przez lorda Brougham, i uchwalono, ażeby lord Brougham formalną mo-

cyję o tём wniósł następnego czwartku (dnia 30. maja). — P. Shaw-Lefevre, nowo-obrany mowca, zajął w izbie niższej piérwszy raz krzesło prezidenta i w krótkiej przemowie podziękował izbie za położone w nim zaufanie. — Następnie bil dotyczący się urządzeń policyjnych w City londyńskim, po drugi raz odczytano. — Podsekretarz Stanu w wydziale osad, pan Labouchere, oświadczył potem, iż rząd niema zamiaru bilu pod względem Jamajki (który, jak wiadomo, stał się powodem do rezygnacyi ministrów) popierać dalej w jego terażniejszym składzie; lecz chce wkrótce przedłożyć inny bil celem uporządkowania spraw téj osady.

*London-Gazette* z dnia 28. maja donosi o wyniesieniu byłego mowcy, pana Abercromby, na godność para pod tytułem barona Dunfermline, z hrabstwa Fife.

Margrabia Londonderry wyprawił dnia 26go maja świetną ucztę dla Wielkiego Księcia Następcy Rossyjskiego.

W Hydepark miał dnia 24go maja odbyć się wielki popis wojskowy, lecz odłożono go na później, ponieważ w téj chwili, gdzie tyle dla utrzymania spokojności porozsyłano po prowincjach wojska, niema dosyć artyleryi i innego wojska w Londynie, dla uadania popisowi przyzwolité okazałości.

### Francyja.

Dnia 20. maja zrana Król zwiadał nowe panorama Moskwy, największe z tego rodzaju obrazów, jakie kiedy widziano. Przedstawia ono pożar Moskwy w chwili, gdy Napoleon na koniu, otoczony swoim sztabem jeneralnym i gwardyjami, Kremlin opuszcza. Wrażenie, jakie ten obraz sprawia, ma być nadzwyczajne. Panorama to będzie za dni kilka dla publiczności otwarte.

Na posiedzeniu izby parów dnia 25. maja, na którym rozpoczęły się obrady nad wnioskiem do ustawy pod względem własności literackiej, miał mowę hrabia Portalis, która powszechną uzyskała pochwałę. Nie oświadczył się wprawdzie przeciw całemu wnioskowi, lecz tak rządowi jakoteż komisji zarzucił, iż własności literackiej za pełnomocną nie uważają. Hrabia Portalis mówił za wieczno-trwałą własnością. Pan Villemain, minister oświecenia publicznego, oświadczył, że zdanie to co do zasady jest zupełnie sprawiedliwe, ale w praktyce nie da się zastosować. Jeżeli izba mniema, że zaręczenie za własność literacką na lat 30 po śmierci autora nie jest dostatecznym, nie niema przeciw temu, ażeby izba przywilej ten przedłużyła, i postanowiła na lat pięćdziesiąt. Piérwszy artykuł wniosku, zaręczający autorowi dożywotnie wy-

danie dzieł jego, przyjęto. Nad drugim ważniejszym artykułem, jak długo trwać ma przywilej dla spadkobierców, miano dopiero na następnym posiedzeniu głosować, ponieważ na tém nie było dostatecznej liczby członków.

Na posiedzeniu izby parów dnia 27. maja toczono dalej obrady nad wnioskiem do ustawy o własności literackiej. W przyjętych artykułach uważano następujące postanowienia: Rto dziedzictwem lub jakim innym tytułem prawnym posiada zostawione przez autora nowe dzieło, ma przez lat 30, licząc od pierwszego wydania, wyłączne prawo nakładu. Autor może prawo nakładu swoje i następców swoich, lub na cały w dawniejszych artykułach postanowiony czas trwania, lub na czas krótszy odstąpić. Państwo, akademije i inne stowarzyszenia naukowe mają na wydane przez siebie dzieła przez przeciąg lat trzydziestu wyłączne prawo nakładu.

W końcu posiedzenia izby deputowanych d. 25go maja (z którego co najważniejsza jużesmy w ostatniej »Gazecie« naszej donieśli) wspomniano jeszcze o petycji, dotyczącej się o bwarowania miasta Paryża. Lewa strona żądała porządku dziennego, zaś w środkach nastawano po większej części na przekazanie petycji do prezydenta rady. Jenerał Bugeaud powstał przeciw dziennemu porządkowi i usiłował udowodnić ważność oraz potrzebę obwarowania stolicy. Pierwsze głosowanie było wątpliwem, przy drugim większość oświadczyła się za przesłaniem petycji do prezydenta rady i ministra wojny. Jenerał Bugeaud uczynił uwagę, że pierwszy wniosek o tém wyszedł właśnie z lewej strony, która teraz przeciw obwarowaniu się oświadcza. P. Larabit odpowiedział, że dla tego tylko przeciw wnioskowi głosował, ponieważ mniemał, że chcą powrócić znowu do pomysłu oddzielnych warowni. Jeżeli chcą przyjąć system obwarowania Paryża przez opasanie go murem, na-ten-czas za tém głosować nie omieszka. — W koncu głosowano jeszcze o wniosku do ustawy, dotyczącym się pensyj dla wojskowych, i takowy 241 głosami przeciw 8 przyjęto.

Izba deputowanych zajmowała się w biurach swoich d. 29go maja uprzedniem rozpoznanie wniosku do ustawy, którym zażądano nadzwyczajnego kredytu dziesięć milionów franków, dla pomnożenia liczby okrętów wojennych na morzu Śródziemném. Wszystkie bióra okazały się skłonemi do zezwolenia. P. Thiers prosiąc przede-wszystkiem, ażeby go komisarzem nie mianowano, w szóstém biurze oświadczył się w sposobie następującym: Rząd słusznie domaga się kredytu; atoli uzbrojenia, które do tego

celu dążą, są na ten rżz dostateczne. Komisyja nie powinna wprawdzie domagać się od rządu, jak nie którzy mniemali, iżby się o polityce swojej oświadczył, lecz upomnieć go winna, ażeby sobie obrał stałą politykę, i nie chwiał się bez zdania i systematu po między wszystkiemi gabinetami. P. Thiers dodał, że wątpi, ażeby zachodzące wypadki (na Wschodzie) miały być tak ważnemi, jak niektórym mniemać się zdaje. Zdaniem jego Rossyja bynajmnieij tych wypadków nie wywołała, a Anglija ani myśli zapewne o opanowaniu Egiptu. Jest przekonany o tém, że wszystkie mocarstwa chcą pokoju; Rossyja nawet, aczkolwiek więcej niż które inne mocarstwo powołaną jest korzystać z wypadków na Wschodzie, lęka się skutków, wyniknąć ztąd mogących. Chociaż wszystkie mocarstwa skłonne są do utrzymania pokoju, gotowe są wszakże korzystać z rozterek na Wschodzie. Wszystko co o Rossyi powiedzieć można na tém się zasada, że ona jest najlepiej uzbrojoną i najstraszniejszą; państwa zachodnie powinny zatem mieć się na baczności i być gotowemi na to, ażeby ich nie przeważyla. Czego się on najwięcej obawia to tego, że francuzkiej marynarce każą li niepotrzebne robić wyprawy, które milijony kosztują bez osiągnięcia celu. »Rząd powinien bez wątpienia »mówić dalej« zostawić sobie wolność działania według okoliczności; lecz przedewszystkiem niech ma stały system polityki; inaczey bowiem w chwili najwięcej stanowczej ambasadorowie nasi byliby bez wszelkich instrukcyj a admirałowie bez rozkazów. Wiadomo, że sami na Wschodzie nic wykonać nie potrafimy, a jednak będziemy tam bez sprzymierzeńców, kiedy nie wiemy właściwie czego chcemy.« P. Thiers kończył w następujący sposób: »Raz jeszcze powtarzam, dwie rzeczy są nam potrzebne: okręty — a te dać do nas należy; powtóre polityka, a to powinno być sprawą gabinetu, ażeby ją miał. Komisyja, zabrawszy się nawet do dzieła z pożądaną oględnoscią, może wiele przyczynić się do zwrócenia rządu na drogę, dla dobra i godności naszej równie korzystną.«

Książę Nemours przybył niespodzianie w najściślejszém *incognito* do Tulonu, a z tamtąd odplynął na statku parowym *Krokodyl*; lecz dokąd, nie donoszą.

Mianowanie księcia Joinville szefem sztabu jeneralnego floty lewanckiej, nastąpiło po nadejściu ostatnich wiadomości ze Wschodu. Opozycja, która na powierzanie ważnych komend królewiczom i tak już krzywo patrzy, ma tu otwarte pole do nagany, a to tém bardziej, ileże wypadki w Meksyku a z tąd kolizyja z Angliją jeszcze są w świeżej pamięci.

Do Brestu i Cherbourga wyprawiono rozkazy telegraficzne celem spiesznego uzbrojenia wszelkich pod rozrządzeniem będących okrętów wojennych i wyprawienia ich do Lewantu. Do Afryki ma odejść trzy pułki piechoty, między temi stojący w Paryżu pułk 22gi.

*Journal de Paris* powiada, że spiszek legitymistowski w Awinionie znacznie teraz zmniejszył w znaczeniu, jakie mu pierwotnie przyznawano; jedynie tylko trzy osoby są mocno zkompromitowane.

Fabrykanci cukru z buraków, którzy są obecnie zgromadzeni w Paryżu, mieli dnia 24. maja zrana rozmowę z ministrem handlu. Na tych obradach, które przez kilka godzin trwały, przedstawili fabrykanci ministrowi smutny stan swojego przemysłu, w skutek terazniejszego ustawodawstwa. Od czasu jak pierwszy podatek od cukru z buraków zaprowadzono, ustalo prawie 80 fabryk, zatem siódma część nieczynną została. Jeżeli zaś podatek w następnym roku jeszcze o 50 od sta. podwyższonym będzie, natenczas prawie wszystkie fabryki ustać będą musiały. Pan Cunin-Gridaine odrzekł im, że w tej mierze ministeryjum jeszcze nic nie postanowiło, i że reklamacyje ich przedłoży radzie gabinetowej, zanim jeszcze rozprawy w tej mierze się rozpoczną.

List z Algieru w dzienniku *Messenger* donosi, że także do Collo wyszła ze Story kolumna wyprawcza. Tym sposobem ostatni port prowincyi Konstantyny, który jeszcze krajowcom pozostał, dostanie się w moc Francuzów i zajęcie brzegów będzie zupełnem.

### Belgija.

Na posiedzeniu Senatu d. 25go maja baron Pélichy van Huerne zdawał sprawę z wniosku do ustawy, zmierzającego do nadania większego zakresu ustawie z d. 22. września, o obcych oficerach, zostających w służbie belgijskiej, i do przedłużenia takowej na lat dwa. Sprawozdawca rzekł: »Wyrokiem z d. 11go kwietnia. 1831 kongres, ze względu na ówczasowe okoliczności, umocował rząd, do przyjmowania w służbę obcych oficerów na czas wojny. Liczbę ich do 40 ograniczono, między którymi był 1 wyższy generał, 3 wyższych oficerów, 12 kapitanów i 20 poruczników i podporuczników. Trzeci artykuł tej ustawy zezwalał oficerom pozostać w służbie belgijskiej także w czasie pokoju, jeźli ich naturalizowano. Wyrok ten nabrał większego znaczenia ustawą z d. 22. września r. 1831, zezwalającą Królowi tyle do służby przyjmować oficerów, ile się mu podoba. Trzeci artykuł, zezwalał również używać obcych oficerów,

którzy nie złożywszy swojego stopnia w ojczyźnie, służbę swoją ofiarowaliby podczas wojny. Komisya była tego zdania, że byłoby nader niewspaniałomyślnie, postanowienia wyroku i ustawy w całej onychże surowości chcieć zastosować do oficerów, którzy w razie niebezpieczeństwa służbę swoją ofiarowali. Myśl ta tém mocniej zajęła komisję, ileż liczbą takich oficerów jest bardzo małą i tylko 57 do tej klasy należy. Między tymi znowu jest 13 wszystkichgo pozbawionych Polaków. Komisya mniemała przeto, że byłoby okrucieństwem oddalać ich wtedy, kiedy się ich nie potrzebuje. Reszta 29 oficerów sąto Francuzi dotąd jeszcze w pułkach armii francuzkiej zapisani; do ich powtórnego w te pułki przyjęcia niczego więcej prócz czasu nie potrzeba. W takich okolicznościach mniemała komisya, że wniosek do ustawy powinien być dla oficerów pomyślnym, ileż przez przeciąg dwóch lat nie można ich oddalić, a oficerowie rozszczęcy sobie prawo do zupełnego do armii belgijskiej przyjęcia, naturalizacyi żądać mogą.« Gdy po zagajeniu obrad nikt głosu nie zabięrał, więc rozpoznanie pojedynczych artykułów na inne posiedzenie odłożono.

Dziennikarze p.p. Bartels i Kats, którzy jako autorowie i rozpowszechniacze zbrodniczych wezwań do czynnego oporu przeciw rządowi i przeciw odstąpieniu części kraju, stawieni byli przed sądem assysów Bruxelli, zostali przez sąd przysięgłych za niewinnych uznani. Na przedłożone przez adwokata korony 124 pytania przecząco odpowiedziano.

### Szwajcaryja.

Na gościńcu bieżącym z Annecy i Genewy ma być wkrótce otworzony dla komunikacyi najwyższy most druciany, jaki dotychczas w Europie istnieje. Przepaść, nad którą ten most wzniesiono, ma 450 stóp głębokości.

### Państwo papięzkie.

Wiadomości z Rzymu pod d. 10. maja donoszą: »Zeszłej środy d. 8. t. m. Ojciec Święty odbył w Watykanie pół-urzędowy konsystorz, na którym było obecnych trzydziestu kardynałów, patrijarchowie Konstantynopola i Antiochii, rezydujący w Rzymie, i 43 arcybisków i biskupów, wezwanych do Rzymu, dla należenia do obrad o nastąpić mających kanonizacyjach. Jego Świątobliwość rozwinął w krótkiej mowie cnoty i cuda błogosławionego Liguori i zrobił uwagę, że ma chęć przyjąć go w poczet Świętych. Lecz nim Ojciec Święty wyda postanowienie w tej nader ważnej sprawie, chciałby pićrwej zdania szanownego zgromadzenia zasięgnąć. Kardynałowie, patrijarchowie, arcybiskupi i biskupi dali

potwierdzające zdanie i dowodami je poparli. Ojciec Święty wysłuchawszy zdań ich, oświadczył, że jakkolwiek zgodność ich sprawia mu wielkie zadowolenie, wszelako raz jeszcze błagać będzie Boga, by go w tej mierze oświecić raczył.

Według najnowszych doniesień z Rzymu, odbyła się tamże w niedzielę Ś. Trójcy, dnia 26. maja, w kościele Ś. Piotra uroczysta kanonizacja błogosławionych: Alfonsa de Liguori, Franciszka di Girolamo, Jana Józefa della Croce, Pacyfika da S. Severino i Weroniki Giuliani. Królowie Jmci Bawarski i Obojęd Sycylii, Następca tronu Bawarski, hrabia Trapani (brat Króla Sycylijskiego) i inne monarchiczne osoby były obecne na tym obrzędzie. Liczbę obcych, którzy dla widzenia tej uroczystości do Rzymu przybyli, tamtejszy *Diario* podaje na trzydzieści tysięcy.

Król Jmci Bawarski poźegnawszy się z Jego Świątobliwością, udał się d. 27. zrana z powrotem do państw swoich; Król Jmci Sycylijski odjechał do Neapolu d. 28. zrana.

### Niemcy.

»Gazeta Hanowerska« z d. 30. maja oświadcza, że wieść, jakoby dostojny Związek niemiecki w sprawie konstytucyi hanowerskiej wydał już postanowienie, lub jak gdyby takowy zamysłał w przeciągu czterech tygodni wdać się w tę sprawę, jest zupełnie mylną; dodaje przytém, że to zapewne jest wymysł niektórych mężów z opozycyi, usiłujących tym sposobem umyśli wyborców i innych ludzi według swęj myśli nakłonić.

Zgromadzenie Stanów hanowerskich dnia 28. maja otwarto. Pierwsza izba zebrała się w dostatecznej liczbie. Druga liczyła tylko 22 członków. (Jak wiadomo powinno być do obradowania najmniej 37 członków obecnych.) Ponieważ z dawniejszego składu izby (liczącego 26 członków) jeszcze kilku niedostaje, przeto wysłano gońców z Hanoweru, ażeby ich przyjazd przyspieszyć. Drukowany spis członków zawiera tylko 44 nazwisk, miasto 73. (Adler.)

### Grecya.

Pisma bawarskie donoszą co następuje z Aten pod dniem 12. maja: Dnia 9. b. m. Królestwo Ichmość opuściło stołeczne miasto i udali się w podróż do Rumelii. Tylko z tego miejsca aż do Itazy (sześć mil od Aten), na którejto przedstawieni nowy do Teb prowadzący gościniec jest ukończony, używali dostojni państwo swych powozów, zkad całą dalszą drogę konno odbywać będą. — W Galignaniego *Messenger* czytamy: Podług listu z Aten pod dniem 28go kwietnia, angielski poseł, Sir E. Lyon, popłynął do An-

kony na pokładzie statku *Pembroke*. Poseł ten nie mógł otrzymać żadnego zadosyuczynienia za zniewagę, jaką joińskim poddanym w Patras wyrządzono.

## NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 10. b. m. widzieliśmy pannę Zameckę jako Estellę w sztuce tegoż samego nazwiska, tudzież jako Ninetkę w komedyi: *Stare grzechy*; lecz ponieważ o tych sztukach jużesmy nadmienili, wypada nam więc zaczekać aż do następnego przedstawienia w dniu 14. b. m., w którym nowa komedya pod nazwą: *Jaki mąż jest lepszy?* na scenie polskiej się ukáže. — W arenie pojezuickiego ogrodu przedstawiono *Zbojców*, ale publiczność nie zgromadziła się na tę sztukę. — Ponieważ teraz nie osobliwszego się nie wydarza, zwracamy więc uwagę na znajdujących się pod ten raz w naszym mieście tyrolskich śpiewaków z natury, którzy zawsze wieczorem w pojezuickim ogrodzie słyszeć się dają i przyjemnym swym śpiewem do zabawy publiczności istotnie się przyczyniają. — Wypada nam także uczynić jeden zarzut naszej publiczności, a który niezawodnie każdy za sprawiedliwy uzna, mianowicie, że piękne okolice naszego stołecznego miasta tak mało są odwiedzane i przez to samo ich kultura się nie wznosi, i tak n. p. lasek Ś. Zofii, gdzie się przecież jadłem i napojem przyzwoicie posilić można, również jak ogród Kisielki i tym podobne są zaniedbane.

Y\*\*\*

W »Dzienniku urzędowym« do dzisiejszej »Gazety« umieszczone jest na str. 489 uwiadomienie c. k. Rządu krajowego o warunkach, którym zadosyć uczynić mają sieroty, chcące mieć udział w losowaniu do uposażenia z funduszu ś. p. Łukiewicza, na dniu 24. b. m. w kaplicy Ś. Zofii odbyć się mającém. (9)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

*Nowy Sącz* d. 7. czerwca 1839. Na dzisiejszym tygodniowym targu płacono: korzec pszenicy po 4 zr., żyta po 3 zr. 12 kr., jęczmienia po 1 zr. 54 kr., owsa po 1 zr. 6 kr. m. k. Nie ma zupełnie widoku, by te ceny podnieść się mogły, do Węgier bowiem nie wywożą, a o urodzajach tegorocznych dobre mamy nadzieje; szczególnie jare zasiewy bardzo pięknie wyglądają.

Wódka cokolwiek podrożala, za garniec okowitej o 30 stopniach dają 32 kr., szumowej o 20 stopniach 21 1/2 kr. m. k., lecz i z tym pro-

duktem jedynie na miejscowe zużycie jesteśmy ograniczeni, bo go równie za granicę nie wywożą.

*Wiedeń d. 7. czerwca 1839.* Handel wołmi.

a) Oszacowanie i odważenie wołów pana Kopystyńskiego: kupcy oszacowali na nogach parę po 1135 funtów, odważyli zaś 1122 funtów, stracili przeto na parze po 13 funtów; mimo tego jednak porządnie podług ugody zapłacili. Jakość tych wołów była w przecięciu od sztuki 81 funtów, przeto *ausgezeichnete Qualität*. — Woły z Ołomuńca tego tygodnia ogółem nie najlepiej ważyły.

b) Skutek jarmarku peszteńskiego: Wyprzedano wszystkie woły i kupowano stosunkowo do wagi po 38 do 39 zr. w. w., a jeżeli waga nie odpowie oszacowaniu, to i drożej wypadnie.

c) Cena tutejszo-targowa i zakontraktowanie: Przez cały tydzień, do dnia dzisiejszego łącznie, chwiała się cena od cetnara wołu węgierskiego między 38 a 39 zł. 30 kr. w. w., zaś wołu galicyjskiego po 37½ do 39½ zr. w. w., rozumie się bez procentu dla handlarzy, a dla przybyłych z odtrąceniem drugiego procentu.

d) Widoki: Dopiero rzeczony ceny przez kilka tygodni potrwać powinny, osobiwie, jeżeli targi ołomuńskie nie będą przepelnione, a każdy przybywający z wołmi dobrej jakości ceny od cetnara po 39 zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu może być pewnym, a to dla tego, że woły węgierskie dobrej jakości są w tym roku rzadkiem zjawieniem, a najmłodsi handlarze węgierscy Braun, Müller i Baniek na jarmarku peszteńskim przeszło 2000 wołów kupili; gdy zaś to są ci sami, którzy łącznie z kompaniją rzeźników Ernst, Tomas i Stein oferty do Ołomuńca za naszym pośrednictwem wysyłają, to zapas z jarmarku peszteńskiego nie na raz tu pędzą, lecz na paszę puścili, a tym sposobem utrzymują równowagę targu tutejszego. Rzeczona dopiero kompanija handlarzy węgierskich i rzeźników złożyła właśnie w ręce nasze oferty po 39 zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu, z warunkiem jednak dobrej jakości, których ofert nie wysyłamy, lecz ze sobą bierzemy, ileż postanowiliśmy w celu wywiązania się z obowiązku zaufania, jakie oświadczenie w artykule »Gazety« Nro. 59 umieszczone, po nas wymaga, zwidzić tak plac ołomuński jak Weisskirchen, a to dla zabezpieczenia korespondencyj jak i niezawodnego doręczenia ofert. Postanowienie to urzeczywistnimy jutro, przedsięwzięc naszym kosztem tę podróż.

Handel wódką. Większy wpływ a mniejszy odbyt w tym tygodniu zniżył cenę i nie płacono przed rogatkami za stopień 30° jak po 22 do 24 kr. m. k. a za wyższy stopień po 23½ do 25½ kr. m. k. i to handlarzom, zaś przybyłym płacono o 1 kr. a nawet o 1½ kr. m. k. mniej; pomimo tego jednak p. M. Goldschmid, który już dawniej ofertę p. baronowi Konopce wysłał, kupił transport wódki pana barona Konopki, w ostatniem naszym doniesieniu wymieniony, za pośrednictwem domu handlowego Elkan, stopień po 1 zr. 2 kr. w. w., a to, jak nam oświadczył, nie tak w celu zysku, jak dla nadzwyczajności tej wódki. Podług wagi skarbowej Wagnera ta do 34° i wyżej trzymać będzie.

*Gdańsk d. 1. czerwca 1839.* Pszenica ciągle jeszcze spada, bo doniesienia zagraniczne nie są zachęcające. Na sprzedaż wystawionych było w tym tygodniu 769 łasztów pszenicy, 348 łasztów żyta, 131 łasztów grochu i 208 łasztów jęczmienia. Z tego sprzedano: 590 łasztów pszenicy, pstrą krajową 127 funtową łaszt po 400 zł. pr., a polską pstrą 131 do 132 funtową po 430 do 485 zł. pr.; żyta 106 łasztów 120 do 121 funtowego po 185 zł. pr., grochu 88 łasztów po 150 do 240 zł. pr. według jakości; jęczmienia 197 łasztów po 130 do 200 zł. pr. za łaszt. — Znosi się na to, że ceny wszelkiego zboża bardziej jeszcze spadną; pora czasu za nadto sprzyja, aby się tylko miernego zbioru spodziewać można, i tylko taki wypadek mógłby zrzucić podniesienie się cen. — Spirytusu ziemniakowego 80 proc. Tral. *ohm* po 16 do 16½ tal. pr., tutejszego zaś żytnego 83 proc. Tral. *ohm* po 22 do 23 talarów pruskich.  
(*Preus. Handl. Zeit.*)

*London d. 31. maja 1839.* Na dzisiejszym targu było znowu bardzo mało pszenicy angielskiej, zagranicznej zaś dostawiono bardzo wiele. Pogoda sprzyja ciągle nadzwyczajnie, a obrot zboża był leniwy; mimo tego właściciele trzymają się z cenami.

Cło od pszenicy niższe jest teraz o 4 szyl., stoi więc dziś na 6 szyl. i 8 den. od kwarteru. Na tym stopniu utrzyma się zapewne przez 14 dni, a potem znowu powiększone zostanie.  
(*Preus. Handl. Zeit.*)

## TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz pierwszy) *Jaki mąż lepszy?* komedya w 1 akcie. — *Zakończony: Karczma i żona*, czyli: *Nowy Rok*, krotoczwila ze śpiewkami w 1 akcie.